

Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym

To hasło rozpoczynającego się w pierwszą niedzielę Adwentu roku duszpasterskiego 2017/2018. W ostatnich czterech latach przewijała się tematyka związana z sakramentem chrztu świętego. Celem nowego dwuletniego programu jest „odkrycie Osoby Ducha Świętego, otwarcie się na Jego działanie oraz refleksja nad sakramentem bierzmowania i jego skutkami” /abp Wiktor Skworec - przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski/.



Witraż z Duchem Świętym zamykający nawę główną Bazyliki św. Piotra w Rzymie został umieszczony nad symboliczną katedrą św. Piotra. Katedra św. Piotra to legendarne krzesło na którym siedział św. Piotr sprawując swój urząd pasterski w Rzymie. Historycznie jest to tron, który cesarz Karol Łysy w 875 roku przywiózł z Metz na swoją koronację cesarską. Natomiast w XVII wieku rzeźbiarz Gian Lorenzo Bernini podniósł go wysoko ponad ołtarz w absydzie bazyliki i ozdobił pozłacanym brązem. Ta bliskość symbolu władzy Piotra i Ducha Świętego ma również swoją wymowę teologiczną mówiącą o jedności urzędu i charyzmatu w Kościele.

Ignatios - prawosławny patriarcha z Syrii - podczas ekumenicznego zjazdu w Upsali w 1968 r. powiedział: „Bez Ducha Świętego Bóg jest daleki, Chrystus jest przeszłością, Ewangelia – martwą literą, Ko-

ściół – tylko organizacją, władza – panowaniem, a postępowanie po chrześcijańsku jest moralnością niewolników”. Jakże trafna diagnoza stanu wspólnoty chrześcijańskiej, w której zabraknie owej jedności urzędu i charyzmatu.

Mówiąc o działalności Ducha Świętego myślimy najpierw o sakramencie bierzmowania, który jest bardzo mocno związany z sakramentem chrztu stanowiąc wraz z nim sakrament inicjacji chrześcijańskiej.

O trudnościach związanych współcześnie z udzielaniem tych sakramentów o. Raniero Cantalamessa tak mówi: „Chrzest był niegdyś poprzedzony długotrwałym przygotowaniem katechumenalnym, od pokuty za grzechy aż do całkowitego nawrócenia. Później, wraz z rozpowszechnieniem praktyki chrztu dzieci, wiara była przyrzekana przez rodziców chrestnych oraz przez całą wspólnotę, co dawało zapoczątkowanie wiary, ale nie było jeszcze jej pełnym wyrazem. Ochrzczony wzrastał we wspólnocie, w kulturze i w społeczeństwie, które było społeczeństwem chrześcijańskim, co dawało pewność wychowania do wiary. Obecnie zaś, gdy zabrakło jakichkolwiek zabezpieczeń społecznych, problem inicjacji chrześcijańskiej pojawia się na nowo z całą ostrością. Jezus nakazuje swoim uczniom nie tylko nauczać, ale również przysparzać dalszych uczniów, chrzcząc ich i pouczając, co i jak mają czynić. Nie można wziąć przykazania Jezusa jedynie w połowie, chrzcząc, a nie czyniąc ich uczniami. W takim wypadku brakuje istotnego elementu i chrzest nie może objawić całej swojej potencjalnej siły. Teologia klasyczna zna pojęcie sakramentu nazywanego «związanym». Sakrament nazywa się tak, gdy nie może powodować skutków, do których jest przeznaczony, przez istnienie jakiejś obiektywnej przeszkody. [...] Chrzest jest dla wielu współczesnych chrześcijan sakramentem związanym, i to nie tyle z powodu grzechu właściwego, ile raczej przez brak osobistej wiary. Przypomina trochę taką wielką paczkę, którą kiedyś na początku otrzymaliśmy, ale której nigdy nie rozpakowaliśmy przez nasze niedbalstwo i zapomnienie” /„Nasze życie poddane Chrystusowi”, Kraków 1995/



Rozpoczynając rok szczególnej medytacji nad rolą Ducha Świętego pragnę zacytować fragment wprowadzenia ks. Krzysztofa Guzowskiego do książki „Duch Święty w naszej codzienności” /Lublin 2010/: „Zalęknionemu i zakompleksionemu chrześcijaństwu we współczesnej rzeczywistości warto przypomnieć jego początki: ci, którzy tchórzliwie pierzchli przed groźącym niebezpieczeństwem w Wielki Piątek, porzucając swojego Mistrza, po Zmartwychwstaniu stali się mężnymi świadkami. Nie dokonało się to dzięki ich przygotowaniu teoretycznemu, silnym charakterom, hartowi ducha, ani nawet w wyniku skruchy czy tego, że przypomnieli sobie o cudach, które zdziałał Jezus za swego ziemskiego życia; przemiana ich wiary i ich osobowości była ponownie owocem inicjatywy zmartwychwstałego Chrystusa i tchnienia Ducha Świętego”.

Odpowiadając na trudności naszych czasów związane z kryzysem życia rodzinnego, z sekularyzacją całego życia społecznego i wynikającymi z niej problemami w doświadczeniu mocy Ducha Świętego, szczególnym znakiem czasu stały się nowe ruchy odnowy posoborowej, które pomagają rozpakować ową symboliczną paczkę z zamkniętym w niej Duchem Świętym. Kluczową rolę odgrywa w tych nowych ruchach budowanie wspólnoty, która pozwala przeżywać autentyczne przyjaźnie, której normą życia jest dekalog, która wspólnie modli się z wiarą w żywą obecność i działanie Ducha Świętego.

W.D.